Tam, gdzie i ryby inne

Autor: Pawe□□ Ciechanowicz

Witam po d□□ugiej przerwie wszystkich zainteresowanych moimi opowie□□ciami o jeziorach i nie tylko. Z góry przepraszam, ale nat□□ok spraw s□□u□bowych i zwyczajne zmÄ□czenie sprawi□□o tak d□□ugÄ□ przerwÄ□. Postanowi□□em, □e przybli□Ä□ wÄ□dkarstwo, jak□e inne, ni□ to do którego przywyk□□em czyli spokojna sielanka nad jeziorem. Aktualnie mieszkamy w DÄ□blinie – znanej poniekÄ□d ma□□ej mie□□ciny ze stacjonujÄ□cych tu Si□□ Powietrznych a tak□e szko□□y oficerskiej. Nie o tym bÄ□dzie mowa, ale o królowej polskich rzek – Wi□□le!!!. Tak drodzy Pa□□stwo, a na dodatek w samym mie□□cie wp□□ywa do niej Wieprz.

Dopiero od kilku miesiÄ□cy przemog□□em siÄ□, op□□aci□□em sk□□adki PZW (oj portfel zabola□□) i ruszy□□em z nowo poznanym na forum bardzo sympatycznym i □□wietnym kompanem Marcinem nad wodÄ□. Ja mia□□em 1 teleskop 4,2 m i spinning szczupakowy, kolega mia□□ oko□□o 6 wÄ□dek ró□nego kalibru i na KA□□DÄ□ rybÄ□. Tu mój zdziwienie – rzecze – ch□□opie tym to nie po□□owisz na Wi□□le. Hmm pomy□□la□□em jak siÄ□ u nas da radÄ□ na tym □□owiÄ□, to czemu nie tu. Srogo siÄ□ przekona□□em. Nowe pojÄ□cia: g□□ówka, nap□□ywa, przekosa, ostroga, opaska zbi□□y mnie z tropu i kompletnie nie wiedzia□□em o co chodzi. Marcin wyciÄ□gnÄ□□□ 2 wÄ□dki – feedery z koszyczkami zanÄ□towymi . Dla mnie to nowo□□Ä□ – ostatecznie z gruntu to □□apa□□em na sprÄ□□ynÄ□. Na Wi□□le siÄ□ nie da. Za du□y uciÄ□g wody – w□□a□□nie uciÄ□g. Po zarzuceniu zestawu sp□□awikowego (oczywi□□cie sp□□awik d□□ugi leszczowy) sp□□ywa□□ z nurtem jak rakieta i za nic nie da□□o siÄ□ brania zobaczyÄ□. Na spining mia□□em za□□o□ony ciÄ□□arek 20 gr – có□ sp□□ynÄ□□□ do brzegu do□□Ä□ szybko. Kolega jak zobaczy□□ co wyrabiam zaczÄ□□□ mnie u□□wiadamiaÄ□. Ten wyk□□ad teorii pamiÄ□tam do teraz i bÄ□dÄ□ jeszcze d□□ugo. Ca□□e moje nastawienie na wÄ□dkowanie zmieni□□o siÄ□ o 180 stopni. Na rzece □□owi siÄ□ w 90% z gruntu, ale na koszyczki zanÄ□towe z dociÄ□□eniem zale□nym od uciÄ□gu wody. □ rednia masa to 40 gram na do□□Ä□ s□□aby uciÄ□g. W nurcie to 100 i wiÄ□cej . ZanÄ□ta musi mieÄ□ postaÄ□ lekko sklejajÄ□cej siÄ□, ale sypkiej zarazem – bo koszyczek siÄ□ nabija!! Do zanÄ□ty nale□y stosowaÄ□ tzw. klej, by zanÄ□ta nie rozp□□ynÄ□□□a siÄ□ pod wp□□ywem uderzenia koszyczka o wodÄ□. Tradycyjnie sÄ□ to p□□atki owsiane, jÄ□czmienne sypkie wypra□one, lecz mo□e byÄ□ tak□e klej kupiony w sklepie wÄ□dkarskim. Podczas pierwszego spotkania z rzekÄ□ z□□owi□□em 1 uklejÄ□… . NastÄ□pne wypady – nowe do□□wiadczenia. Rzeka jak wiemy nie p□□ynie tylko jednym korytem. CzÄ□sto sÄ□ rozlewiska i odnogi. Przewa□nie na nich ciÄ□g wody jest du□o mniejszy i ryby tam po□□awiane ró□niÄ□ siÄ□ od tych w g□□ównym nurcie. Tak dla przyk□□adu i ze swojego marnego do□□wiadczenia mogÄ□ wymieniÄ□, □e w g□□ównym korycie wystÄ□pujÄ□: - leszcz, sum, brzana, bole□□, rozpiór, p□□oÄ□, krÄ□p, sandacz, oko□□, kle□□, ukleja, certa, □□winka. To tylko te ryby, które uda□□ mi siÄ□ z□□apaÄ□. ChoÄ□ sÄ□ i inne . W spokojnej odnodze i rozlewisku trafiajÄ□ siÄ□: -kara□□ srebrzysty, karp, lin, sumik kar□□owaty (zwany tu koluchem), niekiedy wÄ□gorz, szczupak. Dla mnie te egzotyczne ryby to nowum. Metoda po□□owu to g□□ównie fedder czy drgajÄ□ca szczytówka. □y□□ka to minimum 0.2 mm i przypon oko□□o 0.16 mm. Hak to 8 lub 6. Koszyczki zale□ne od uciÄ□gu – trzeba mieÄ□ w arsenale od 5 gram do 120 gram. WÄ□dka te□ przynajmniej do 120 gram wyrzutu. PamiÄ□tajmy, □e zestaw na suma, to wÄ□dka o ciÄ□□arze wyrzutu 200 gram, □y□□ka oko□□o 0.5 mm, hak z przyponem stalowym 3/0 lub wiÄ□kszy. Co na hak – przewa□nie „trupik” z p□□oci czy dorodnej uklei, lecz jegomo□□Ä□ gustuje tak□e w wÄ□tróbce i innych podrobach. Dla takiego po□□awiacza jak ja, to ryby spokojnego □eru wystarczÄ□ . G□□ównÄ□ przynÄ□tÄ□ sÄ□ bia□□e i czerwone robaki oraz kukurydza. PamiÄ□tajmy, □e to rzeka, wiÄ□c jest nieprzewidywalna i wszystko mo□e wziÄ□Ä□ na naszÄ□ przynÄ□tÄ□. Co mnie zdziwi□□o i lekko zszokowa□□o to to, □e tu naprawdÄ□ prawie ka□dy wÄ□dkarz przestrzega przepisów i limitów po□□owowych. Zwraca uwagÄ□ innym, □e nie wolno □□apaÄ□ na tym odcinku rzeki, □e mo□na □□apaÄ□ tylko na 2 wÄ□dki, □e kie□□b jest pod ochronÄ□ …. To bardzo podnosi na duchu . W rejonach naszych jezior bywa z tym bardzo ró□nie. Bardzo czÄ□sto wÄ□dkarze zasadzajÄ□ siÄ□ na nocki i widaÄ□ jak na linii brzegowej palÄ□ siÄ□ ogniska i jak wyczekujÄ□ by d□□wiÄ□k dzwoneczka w ko□□cu zagra□□ . Niestety przewa□nie □□apiÄ□ ma□□o i ma□□e ryby. Z moich do□□wiadcze□□ wynika, □e dobre brania sÄ□ przy wysokim stanie wód. Przy niskich trzeba ryby szukaÄ□ w do□□kach i kot□□ach. O tej porze roku wÄ□dkarze zasadzajÄ□ siÄ□ na sandacza i szczupaka. Powiem Wam, □e ryba z Wis□□y smakuje wybornie, gdzie tam te z jeziora –pe□□ny smak ryby, zero mu□□u – po prostu poezja. Z racji tego, □e mam czas jedynie weekendami zdarza siÄ□ czÄ□sto, □e miejsca sÄ□ ju□ zajÄ□te i trzeba przebyÄ□ niekiedy nawet 2 km, by co□□ wolnego nale□□Ä□. Zapale□□ców nie brakuje i ja do nich siÄ□ tak□e zaliczam. Jezior jest tu ma□□o tu króluje Wis□□a i jej legendy o piÄ□knych sumach czy 6 kilowych sandaczach….. Je□eli kogo□□ zainteresowa□□em to proszÄ□ daÄ□ znaÄ□

postaram siÄ napisaÄ coÅ wiÄcej o metodach poÅowu czy rybach. Z wÄdkarskim pozdrowieniem PaweÅ PS wstawiam kilka zdjÄÄ byÅcie mogli zobaczyÄ na wÅasne oczy WisÅÄ i ryby…. ZdjÄcia wykonaÅ autor artykuÅu. Wiecej zdjÄÄ w naszej "galerii foto" (kliknij).